Wybrać życie czy śmierć, szczęście czy nieszczęście, dom wybudowany na skale czy na piasku? Jaki ten wybór jest prosty, przynajmniej teoretycznie. Trudno jest znaleźć kogoś, kto wybrałby śmierć, nieszczęście czy dom wybudowany na piasku, rezygnując z wyboru życia, szczęścia czy domu z solidnym fundamentem. W niedzielę Ewangelizacji usłyszałem świadectwa wielu osób, dla których ten oczywisty wybór był nie tylko teoretyczny – wybrali życie z Jezusem i nie zawiedli się. Ja też się nie zawiodłem i wiem, że wybór życia z Jezusem jest jedynym i najlepszym wyborem. (Jacek)

Wybrałem Jezusa kilkanaście lat temu, oparłem swoje życie na NIM, ciągle doświadczam Jego pomocy. Świadomy wybór Jezusa po raz pierwszy jest bardzo ważny, ale sam w sobie nie wystarcza. Życie zmusza do ciągłego dokonywania wyborów pomiędzy Jezusem lub życiem bez Jezusa, czyli pomocy szczęściem i nieszczęściem, a nie zawsze nieszczęście jest wyraźne i oczywiste. Dobrze, że mogę się codziennie spotykać z Jezusem na modlitwie i czytaniu Pisma Świętego, a On pomaga mi rozwiązywać problemy i dokonywać właściwych wyborów, pomaga jak prawdziwy Przyjaciel swojemu przyjacielowi. Nawet problemy czy też osoby z którymi współpracuję, które często są nastawione negatywnie do wiary, nie są w stanie zburzyć mojej przyjaźni z Jezusem. Wiem, że żyjąc na co dzień z Jezusem – moim Przyjacielem, powierzając Mu swoje troski i wszystkie sprawy, wybieram życie, szczęście i dom z solidnym fundamentem. Chwała Panu ! Jacek